

GLOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZI-ŚWIDNIK”

Nr 45 (979)

9 listopada 1989 r.

Cena 20 zł

Założycielska deklaracja programowa

Stowarzyszenie Klubów Postępowych Demokratów „LOGOS”

Nasze pokolenie jest pokoleniem kryzysu. Dla jego pokonania oferujemy nam się jedynie hasła „bogaćmy się kto może”, reprivatyzację, brak kontroli nad cenami. Od narodu wymaga się dalszego zaciskania pasa, wydajniejszej pracy mimo ciągłej pauperyzacji, oraz dużo cierpliwości wobec eksperymentów ekonomicznych.

Jak zwykle społeczeństwo atakowane jest po raz kolejny zachwytałymi nad polityką aktualnego rządu, wynikającymi z konformizmu środowiska dziennikarskiego i nowej blokady niezależnych informacji.

Wypowiadamy się przeciwko zmianie „monopolu na mądrość”. Nie chcemy więcej eksperymentów dokonywanych na żywym organizmie społecznym przez dyktatorów-polityków. Nie chcemy ponosić kosztów personalnych karier. Samą demografią nie zekonomicznie się gospodarki, nie zwiększy się produkcji. Żadamy, aby społeczeństwo było zapoznane z długofalowymi konkretnymi następstwami i korzyściami jakie osiągną konkretne grupy społeczne z danej decyzji rządowej.

Uważamy, że oprócz dokonania zmian w kwestiach ideologicznych i politycznych musimy dokonać przełomu kulturowego w zakresie organizacyjno-ekonomicznym. Początek lat 90-tych jest ostatnią szansą stworzenia nowego przemysłu, nowego stylu zarządzania, restrukturyzacji gospodarki.

Nie możemy pozwolić, aby krety i pomoc zagraniczna zostały przejęte, lub trafiły do indywidualnych kieszeni, pod

W NUMERZE:

• CZYM JEST RUCH LUDZI PRACY • PRZED ZIMĄ • „UMARLI ZOBOWIĄZUJĄ ŻYWYCH” • ZABEZPIECZENIE ROBÓT W WYDZIAŁACH PRODUKCYJNYCH • WIEŚCI Z AVII • KALEJDOSKOP SPORTOWY • INFORMATOR

my fachowej administracji, kompetentnego rządu, prężnej gospodarki kierowanej przez menadżerów.

Zadana z istniejących sił politycznych nie potrafi wypracować koncepcji ekonomicznych stwarzających szanse dla większości, nikt nie ma pomysłu na ratowanie gospodarki narodowej. Brak propozycji nowych wartości intelektualnych, mogących stanowić motyw nadziei dla niezależnych, wykształconych, aktywnych obywateli PRL.

DOTYCZY TO SZCZEGÓLNIE MŁODEGO POKOLENIA. Żyjemy tu i teraz. Nie mamy czasu, który możemy dać innym zmarłemu z naszego życia. Dostajemy traktowania nas jako pionki do głosowania lub manifestacji. Sami musimy wywalczyć wpływ na decyzje. Musimy posiadać własną a nie narzuconą wizję rozwoju społecznego i gospodarczego. Dbajmy o własne interesy. Niech nikt nie decyduje więcej za nas przy żadnym okragłym stole.

Żadamy stworzenia realnego programu wyjścia z kryzysu, pozwalającego jednocześnie przeżyć tym co nie nadążają za inflacją.

TREŚCI ZAWARTÉ W HASŁE: POSTĘP — SPRAWIEDLIWOŚĆ — PRZYSZŁOŚĆ są motywami powstania grupy założycielskiej Stowarzyszenia Klubów Postępowych Demokratów „LOGOS”.

Pragniemy być ruchem społecznym popierającym rozsądek, propagującym dynamikę, czuwającym nad sprawiedliwością. Chcemy być stowarzyszeniem ludzi odważnych, popierających wzajemne aspiracje i poglądy. Jesteśmy gotowi bronić każdego obywatela szkalowanego za postępowe poglądy.

71 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ



„Umarli zobowiązują żywych”

Na tę niecodzienną uroczystość, jaka miała miejsce w czwartek, 2 listopada w podwórzu przy ul. Brackiej 4 w Krakowie, zjechali chyba wszyscy, których bliscy zginęli w lesie katyńskim. Otwarta w tym dniu wystawa, zorganizowana przez pracowników Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, ostrzega żyjących, odkrywa tę nieznaną, mroczną kartę naszej narodowej historii i wywołuje bolesny skrzec serca u tych, którzy ze łzami w oczach spoglądali wczoraj na zgromadzone na wystawie fotografie, w pospiechu szukając na nich swych najbliższych...

Na dwie minuty przed upływem godziny 12.00, zgromadzeni na podwórzu tłum rodzin katyńskich z urwą wstępuje się w słowa powitania kierowanego do nich przez dyrektora Muzeum — mgr WŁADYSŁAWA KLIMCZAKA. W samo południe — z krąganka kamienicy płyną grany na harcerskiej trabce hejnał. Skupienie na twarzach, niektórzy ukradkiem ocierają łzy. Chwila ciszy — wyraz pamięci o tych, którzy swe życie oddali za Ojczyznę. Zapalają się trzy

znicze, symbolizujące obozy: Kozelski, Starobielski, Ostaszków — głos zabiera dyrektor Muzeum Historii Fotografii, WŁADYSŁAW KLIMCZAK:

Tą chwilą ciszy — rozpoczyna — uczuliśmy pamięć tych, którzy zginęli na ziemi Kraju Rad — pamięć wziętych do niewoli polskich oficerów, bezbronnymi żołnierzami, na których dokonano potwornej zbrodni. Oni wszyscy nie rdzeli swych mundurów tylko dlatego, że mieli honor. I tylko dlatego, że byli (Dokończenie na str. 3)

Raport z miasta

Przed zimą

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o przygotowaniach do zimy w zakładzie. Dziś meldunki z miasta. Mówi z-ca dyr. PGKIM SZYMON ARASIMOWICZ.

— Okres przygotowawczy budynków mieszkalnych i urządzeń komunalnych trwał przez cały rok. Już w kwietniu br. dokonano przeglądu sprzętu oraz budynków i urządzeń komunalnych po, którym ustalono zakres niezbędnych napraw i remontów w okresie letnim.

I tak między innymi w zakresie zasobów mieszkalnych rozpoczęto remonty kapitalne i konserwacyjne budynków (wymiana pokryć dachowych, obróbki blacharskie, elewacje budynków, czyszczenie rynien itp.).

W przypadku wykonywania napraw i odnowy elewacji pod lupą komisji znalazło się 32 budynki.

Na dzień 30 października w 9 budynkach wykonano całkowite naprawy i wymianę przykryć dachowych, wraz z obróbkami blacharskimi. Dwa budynki znajdują się nadal w remoncie. Nowe elewacje położono na 20 budynkach przerywając roboty z uwagi na brak środków finansowych, a nowe opaski wykonane zostały przy 9 budynkach, przy dalszych

31 budynkach dokonano częściowych napraw opasek i spustów deszczowych. Na bieżąco prowadzono kontrolę sprawności drożności przewodów spalinowych i wentylacyjnych. Na 2999 przewodów spalinowych udrożnienia wymagały 54 przewody. Dokonano również przeglądu 5896 przewodów wentylacyjnych, w których wdrożenia wymagało 36.

Przeprowadzono okresowe pomiary w zakresie sięgania gazów w podpiwniczeniach budynków i pomieszczeniach wspólnego użytkowania, dokonano sprawdzenia sprawności przyborów gazowych, kuchni piecyków we wszystkich mieszkaniach jak również w pomieszczeniach wspólnego użytkowania. Stwierdzone usterki w zakresie urządzeń i przyborów gazowych zlecano do natychmiastowej naprawy.

Dokonano też usprawnienia urządzeń wodno-kanalizacyjnych w zakresie przebiegów jak również zabezpieczenia hydrantów i wylewów przed zamrażaniem. Wykonano oszklenia okienek piwnicznych i klatek schodowych, uzupełniono także wybitę szczybę w blokach. W 85 mieszkaniach naprawiono stolarkę okienną i drzwiową, wymieniono 21 samozamykaczy, przekonstruowano zaś 22. (Dokończenie na str. 3)

Czym jest Ruch Ludzi Pracy?

Od dłuższego czasu w związkach zawodowych skupionych w CPZZ padały głosy o potrzebie stworzenia nowej reprezentacji politycznej — na wszystkich poziomach — ludzi pracy. Z inicjatywy przewodniczącego A. Miodowicza 10 i 11 października br. w Zatrzebiu k/Warszawy spotkała się 33-osobowa grupa działaczy, związanych z różnymi orientacjami lewicowymi, która zaproponowała projekt deklaracji programowej Ruchu Ludzi Pracy. Wyłoniono usługowy Komitet Organizacyjny, który prowadzić będzie prace zmierzające do popularyzacji Ruchu.

Przyjęto założenie, że RLP będzie otwarty dla wszystkich, bez formalizowania struktur. Może w nim brać udział każdy, kto akceptuje zasadnicze kierunki działań, zawarte w projekcie Deklaracji. Kto chce ten projekt wzbogacić i wziąć udział w konstruowaniu programu RLP. Mogą to być pojedynczy ludzie i organizacje, stowarzyszenia, partie itp.

Tymczasową siedzibą Komitetu Organizacyjnego RLP jest Centralna Szkoła Związków Zawodowych, Warszawa ul. Limanowskiego 23, tel. 42-15-58, telex OPZZ: 81 3834, 81 5467, telefax 26 51 02.

OTO PROJEKT DEKLARACJI RUCHU LUDZI PRACY:

Polska jest w okresie zmian decydujących o jej przyszłości. Rozpada się stalinowski system władania zniewolonym społeczeństwem. Nastąpił krach „realnego socjalizmu”.

Przez wiele lat mówiono o interesie Polski i Polaków. Elity „wielkiej koalicji” mówią to tak-

Polska traci suwerenność gospodarczą.

Czas najwyższy temu zapobiec brać własne sprawy w swoje ręce. Przyszłość naszej ojczyzny i biologiczny byt naszych rodzin są dla nas wartością nadrzędną. Naszym dążeniem jest tworzenie społeczeństwa wolnych ludzi pracy. Taka perspektywa tworzy podstawę dla nowoczesnej gospodarki i gwarantuje bezpieczny byt.

Prawdziwą groźbą dla nas jest utrata wiary w przyszłość. Jakiekolwiek dalsze reformy nie mogą się udać jeśli ludzie pracy nie dostrzegą w nich własnego interesu, a jedynie wyrzeczania. Poprą natomiast takie rozwiązania, które poprzeczą uczciwy kontrakt coś za coś. Ceną wzmożonej pracy nie może być pieniądź bez pokrycia. Musi to być prawdziwa, realna wartość składająca do większej i lepszej pracy dla siebie. Na przykład wymierną cząstką państwowego majątku produkcyjnego — udział własnościowy. Od (Dokończenie na str. 2)

Statut Stowarzyszenia „LOGOS”

Rozdział I
Cele działania

§ 1

Celem działania Stowarzyszenia Klubów Postępowych Demokratów „LOGOS”, zwanego dalej Stowarzyszeniem jest:

- Reprezentowanie wobec władz administracyjnych, politycznych i gospodarczych poglądów postępowych środowisk pracowniczych,
- Popieranie reform społecznych i gospodarczych,
- Rozszerzenie udziału inteligencji gospodarczej w życiu politycznym i społecznym kraju,
- Kształtowanie kultury swobodnej wymiany myśli,
- Upowszechnianie wiedzy historycznej, prawnej, ekonomicznej i społeczno-politycznej,
- Kształtowanie postaw obywatelskich w kierunku ideałów pokoju, wolności, godności, równości, doskonalenia zasad sprawiedliwości społecznej,
- Upowszechnianie wiedzy o osiągnięciach naukowych, technicznych, ekonomicznych, i społecznych współczesnego świata,
- Dążenie do rzeczywistości zapewniającej każdemu obywatelowi warunki do godnego życia,
- Inicjowanie decyzji sprzyjających inwencji, twórczej pracy, stabilizacji ekonomicznej kraju.

§ 2

Realizując nasze cele będziemy walczyli również o:

- Twórczy i świecki charakter życia politycznego, przeciw nietolerancji i fanatyzmowi, partykularnym dążeniom sprzecznym z interesem państwa i narodu,
- Przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej,
- Równą prawą do wyrażania opinii, otrzymywania i rozpowszechniania informacji,
- Równą czynne prawo wyborcze,
- Użycie społeczne dla jednostek i grup tworzących postęp techniczny i organizacyjny, wartości kulturowe, wychowawcze, chroniących zdrowie oraz mienie obywateli,
- Kształtowanie zasad pracy i plac w kierunku stwarzania podstaw do dostateknej egzystencji, tworzenie warunków dla rozwoju młodej rodziny.
- Uczyniwi i skuteczną ochronę środowiska naturalnego,
- Unowocześnienie i upowszechnienie specjalistycznej opieki zdrowotnej,
- Rozwój szkolnictwa. Dostęp do szkół wyższych dla wszystkich bez względu na stan majątkowy. System szkolnictwa dostosowany do epoki XXI wieku,
- Stworzenie frontu społecznego na rzecz rozwiązania problemu mieszkaniowego,
- Skuteczną ochronę mienia, życia i porządku publicznego.

§ 3

Swoje cele Stowarzyszenie realizować będzie poprzez:

- Działalność oświatową,
 - Działalność wydawniczą, w tym prasową,
 - Udział w życiu samorządowym, w tym poprzez własną reprezentację w Sejmie,
 - Wyrażanie opinii wobec aktualnych problemów politycznych, ekonomicznych i społecznych,
 - Tworzenie szerokiego ruchu społecznego na rzecz postępowych przemian polityczno-ekonomicznych,
 - Tworzenie specjalistycznych agend oraz fundacji i innych struktur społecznych niezbędnych dla realizacji konkretnych celów,
 - Aktywizowanie lokalnych środków dla współudziału w rozwiązywaniu terytorialnych i grupowych problemów,
 - Inne formy wynikające z zadań nakreślonych przez Zjazd.
- JEŻELI CHCESZ WSPÓŁTWÓRCZYĆ AUTENTYCZNIE SPOŁECZNY RUCH NA RZECZ POSTĘPU I DEMOKRACJI,
JEŻELI UWAŻASZ, ŻE ZMIANA ELIT U WŁADZY NIE ROZWIĄŻE PROBLEMÓW PRACOWNIKÓW NAJEMNYCH, CZYLI WIĘKSZOŚCI SPOŁECZEŃSTWA,

— ZOSTAŃ CZŁONKIEM NASZEGO STOWARZYSZENIA —

— NOWEJ PARTII MŁODZIEŻY —

PROSIMY O PRZESŁANIE NASTĘPUJĄCYCH DANYCH:

Imię i nazwisko, data urodzenia, wykształcenie, zawód,
Przynależność: do organizacji politycznych, młodzieżowych, związkowych, studenckich, wraz z funkcjami pełnionymi w okresie ostatniego roku.
Deklaracji przystąpienia do stowarzyszenia (podpisanej).
Jednocześnie prosimy o przekazywanie dowolnych składek na rzecz Stowarzyszenia. Koszty druku i korespondencji prowadzone są z prywatnych funduszy kilku osób.
Musimy polegać wyłącznie na własnych składkach.
Jeżeli chcesz być prenumeratorem naszego biuletynu, prześlij dodatkowo 2000 zł.

Zgłoszenia wraz z dowodami wpłat należy nadsyłać na adres:

93-503 Łódź

Tagore 3a m 20

ZJAZD CZŁONKÓW JUŻ W STYCZNIU

MAMY DOŚĆ NARZUCONYCH LIDERÓW

I ADMINISTRACYJNEGO NIJAKIEGO DZIAŁANIA

PROSIMY O NADSYLANIE MATERIAŁÓW I LISTÓW DO NASZEGO BIULETYNU

Konto wpłat: Stanisława Rogalska

PKO II O/Łódź 47526-027502-170-4

W PRZYSZŁOŚCI PRAGNIEMY PROWADZIĆ WŁASNĄ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ-prosimy o nadsyłanie propozycji i zgłoszeń.

JESTEŚMY FEDERACJĄ SAMODZIELNYCH ORGANIZACJI WOJEWÓDZKICH

Zabezpieczenie robót w wydziałach produkcyjnych

W-300: DROGA DO SAMODZIELNOŚCI

Kontynuując swą reporterską wędrówkę po wydziałach produkcyjnych WSK składamy odpowiedzi na pytanie: jak wygląda w nich napelnienie robót? Dziś — Wydział 300 — Wydział Kuźni i Matrycowni.

Wizytę w kierowanym przez STANISŁAWA CZYŻA wydziale rozpoczynam od matrycowni. Mówią jej pracownicy:

JERZY FIJAŁKOWSKI: — W chwili obecnej roboty na Wydziale nie brakuje, zabezpieczenie robót do końca bieżącego roku istnieje. Robota „schodzi” więc zgodnie z założeniami planu. Dobrze, że wycofano się na czas z tak zwanych „entusów” (systemy NTUS) — czyli inaczej mówiąc: ciągłego korygowania raz opracowanych norm produkcyjnych, jak to miało miejsce w latach siedemdziesiątych. Na „zdanie” w terminie kilkunastu nawet pozycji produkcji wydziału potrzebujemy dziś 6.000 godzin pracy biura...

MARIAN KOŁODZIEJCZYK: — Muszę w tym miejscu powiedzieć otwarcie o tym, co nas boli. Kiedyś wszyscy — myślę tu o pracowników matrycowni — podobnie jak inni nasi kolezdy — otrzymywaliśmy posiłki regeneracyjne. Kiedy dokonano podziału na grupy zawodowe — posiłki ten nam się nie należy... Nie znaczy to wcale, że stoimy z założonymi rękami i nie próbujemy nie zrobić w tej sprawie... A zresztą — może w końcu się uda? Przecież ludzie pracują tutaj w trudnych warunkach...

— I drugi „minus” — wciąż zmniejszające się w W-300 zatrudnienie. Brakuje nam ludzi młodych, a oni nie przychodzą do nas dlatego, że rozpoczęcie u nas pracy wiąże się z trzyletnim okresem „przywiązania” do wydziału — tyle bowiem potrzeba czasu, by nauczyć się tutaj pracować. Cierpiemy więc na brak młodych ludzi, a „stara gwardia” wciąż się wykruśza... Co będzie dalej?

Obawy Mariana Kołodziejczyka podziela również kierownik W-300 — STANISŁAW CZYŻ:

— W chwili obecnej — rozpoczęta rozmowa — brakuje nam chętnych do wykonywania matrycy, trudno też jest pozyskać kogoś nowego do pracy w kuźni — praca przy młotach kuźni — nie należy bowiem do najłatwiejszych. A co do zabezpieczenia robót na kierowanym prze-

ze mnie wydziale — według przyjętych przez W-300 zamówień i wielkości zatrudnienia obciążenie pracą jest pełne, choć występują okresowe trudności z asortymentem materiałów potrzebnych do produkcji. Był okres, że W-300 produkował krótkie serie, wynikało to jednak z braku materiału, który obecnie do nas nadchodzi. Napelnienie robót nie będzie więc problemem — obecnie współpracujemy z krajami, obsługując równocześnie odbiorców odukuw. W roku 1990 — jeżeli będziemy mieć pełne pokrycie materiałowe, a zamówienia kształtować się będą na poziomie roku 1989 — przerw z powodu braku zamówień nie powinniśmy mieć... W-300 — dodaje po chwili S. Czyż — obsługuje głównie wszystkie zakłady WSK w Polsce, głównie zaś Gorzyce, Mielec i Konin. Oprócz nich, wśród naszych odbiorców jest także bydgoski „ROMET”. Radom (robiemy dla nich pokrywki do kuchenek gazowych), sektor spółdzielczy.

Mimo wahnii, jakie występują obecnie w przedsiębiorstwie, jako wydział produkcyjny jesteśmy chyba w najkorzystniejszej sytuacji: nie czekamy, ale sami staramy się pozyskać klienta. Wynagrodzenie za pracę w wydziale — zmienia nieco temat rozmowy Stanisław Czyż — nie jest proporcjonalny do podejmowanego przez ludzi wysiłku fizycznego (zamyka się ono w granicach 200.000 — 450.000 zł). Średnia płaca W-300 (za okres 6 miesięcy) dla pracowników zabezpieczenia produkcji wyniosła 90.946 zł a dla pracowników umysłowych — 91.773 zł. Cały wydział pracuje od marca br. w trybie systemie pracy (matrycownia przesłała na ten system już wcześniej, bo od 1 lipca 1988 r.). Wydział podzielony jest więc na cztery grupy, noszące symbole:

300-1 — matrycownia
300-2 — kuźnia i obróbka cieplna

300-3 — pracownicy techniczno-usługowi

300-4 — grupa planistyczno-rozdzielcza (rozdzielcza, planownic). Stawki wynagrodzenia pracowników biura ustalają liderzy — istnieje więc możliwość regulacji zarobków wewnątrz każdej z grup.

W następnym etapie — kontynuuje S. Czyż — jako wydział planujemy przejść najpierw na ograniczony, a później — na całkowity rozrachunek gospodarczy, bowiem jesteśmy prawie w całości samodzielnymi. Możemy więc sami przygotować się do tej operacji, choć musi być do niej przygotowany również zakład. Przeprowadziliśmy już na ten temat wstępne rozmowy i jeżeli sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa będzie się stabilizować — do tego przejścia będziemy się przygotowywać. Grupa forma pracy — jest pierwszym etapem takiego działania.

I już na zakończenie — mówi Stanisław Czyż — kilka słów o tym, czym jako wydział produkcyjny dysponujemy. Jeżeli chodzi o pracę maszyn i urządzeń — niestety — obserwujemy wciąż postępującą dekapitalizację istniejącego w W-300 parku maszynowego. Na młotach nie sposób na przykład wykonywać odukuw ze stopów aluminium. Potrzebne są do tego celu prasy hydrauliczne, a można je kupić jedynie w strefie dolarowej... Uzyskanie nowych maszyn przez wydział zależy więc głównie od środków na inwestycje, jakimi dysponować będzie WSK...

Pomimo istniejących w tym względzie barier, wartość produkcji sprzedanej na W-300 w IV kwartale br. szacowana jest na sumę 640 mln zł. Trwa produkcja półfabrykatów, dająca szybszy niż w przypadku wyrobu grubego obrót kapitału, a wydział systematycznie realizuje napływające do niego zamówienia z zagranicy (np. wypolerowane oduki dla odbiorcy z RFN). Droga do samodzielności w ramach przedsiębiorstwa w W-300 właśnie się rozpoczyna...

Marek Nowak

Czym jest Ruch Ludzi Pracy?

(Dokończenie ze str. 1)

niego należy rozpocząć przywrócenie wartości ziółotki, a więc wartości pracy i godności ludzkiego życia. To niezbędny warunek zdrowego społeczeństwa i zdrowej ekonomii.

Przemysł, gospodarka potrzebują prawdziwego właściciela. Tak jak rolnicy, których własność warsztatu pracy — gospodarstwa — gwarantuje Konstytucję, tak pracownicy i emeryci państwowi powinni stać się właścicielami majątku, którego są twórcami — ich głos musi być decydujący.

Plac, jak dotychczas stanowią w naszej ekonomii jedynie minimalną wartość produktu. Znaczne kwoty przechwytywały wielcy pośrednicy, monopolizując „rozdzielczo” dóbr i uprawnień. Domagamy się ich zwrotu w tytułach własnościowych naszego majątku. Uwłaszczenie i upodmiotowienie jest realizacją praw świata pracy. W wyegzekwowaniu go pomocą instytucji wyłonionej przez społeczeństwo wolnych ludzi pracy: samorządy pracownicze, terytorialne i komunalne, związkowe banki, upowszechnione fundusze i fundacje aż do Izby Wytwórców w parlamencie. Stworzyć one rynek kapitałowy w interesie i pod kontrolą pracowników.

Nie wymyślamy cudownych rozwiązań. Nie eksperymentujemy na żywej tkance społecznej. Istnieją od lat sprawdzone i skuteczne rozwiązania i instytucje wy-

walczące przez ludzi pracy na Zachodzie (m. in. fundusze emerytalne i systemy akcjonariatu pracowniczego).

Własność pracownicza w Polsce może stać się także podstawą tworzenia nowoczesnego, wielosektorowego systemu ekonomicznego, w którym wszystkie podmioty gospodarcze działają według tych samych reguł. Dążyć będziemy do natychmiastowego przekształcenia przedsiębiorstw państwowych w spółki akcyjne. Jego akcjonariuszami winni być: skarb państwa, pracownicy i właściciele pakietu kontrolnego (np. państwo, samorząd terytorialny, samorząd pracowniczy, związki zawodowe, stowarzyszenia bądź osoba fizyczna). Domagamy się, by Sejm jak najszybciej uchwalił ustawę o powszechnym, pracowniczym upowszechnieniu przedsiębiorstw państwowych, w której zagwarantowana zostanie podmiotowość samorządu pracowniczego.

Deklarujemy swój wkład w reformowanie gospodarki i demokratyzację rządzenia krajem. Z myślą o właściwej obronie interesów ludzi pracy, otwarci jesteśmy na współpracę ze wszystkimi nurtami związkowymi, stowarzyszeniami, samorządami naukowymi i placówkami naukowo-badawczymi. Opowiadamy się za pełną informacją i dostępem dla wszystkich do s-

rodków społecznej informacji. Wspieramy wysiłki na rzecz tworzenia pluralistycznej demokratycznej Polski. Wyrażamy zdecydowaną wolę partnerskiej współpracy z ruchami społecznymi i partiami politycznymi nastawionymi na rozszerzenie udziału ludzi pracy w zarządzaniu, sprawowaniu własności i politycznym panowaniu. Chcemy być formacją autonomiczną wobec tych sił politycznych, które mogłyby przypisywać sobie dziś prawo do reprezentacji politycznej naszego ruchu. Dotyczy to w szczególności PZPR, która w okresie rządów w państwie nie potrafiła zagwarantować w prowadzonej przez siebie polityce prymatu interesów robotników i świata pracy nad interesami nomenklatury, biurokracji i aparatu przysmusu. Z niepokojem obserwujemy podobne tendencje u elit będących u władzy. Udzielamy poparcia reformatorskim poczynaniom rządu; w wysiłkach na rzecz restrukturyzacji gospodarki, racjonalizacji zatrudnienia (nie — dla strukturalnego bezrobocia), dławienia inflacji i zahamowania spadku poziomu życia.

Działając będziemy w taki sposób, aby zagwarantować ludziom pracy systemy wynagradzania, które zapewnią poczucie zasob-

Dokończenie na str. 3



„Umarli zobowiązują żywych”

(Dokończenie ze str. 1)

Polakami ponieśli tę męczącą śmierć. Ja sam, jako jeden z organizatorów tej wystawy mam bardzo dużą treść, albowiem nigdy dotąd nie stałem przed rodzinami katyńskimi, przed tym strasznym narodowym bólem, który w naszym kraju reprezentuje. Witam więc wszystkich przybyłych i zapraszam do zwiedzenia dwóch wystaw: wystawy, pod nazwą „Zginęli w Katyniu” i tej drugiej — eksponowanej w Piwnicy Hetmańskiej — zorganizowanej z myślą o Dniu Zadusznym pn. „Mogli i emigrant obronili Ojczyznę w 1939 r.”. Obie te wystawy wzajemnie się uzupełniają — jedna przedstawia masowy mord w Katyniu, druga — groby tych, którzy zginęli broniąc Ojczyznę w 1939 r. Katyń — to symbol żołnierzy poległych za Bugiem, na ziemiach na których nie ma krzyży ani jakiegokolwiek pamiętek. Wystawa „Zginęli w Katyniu” uzupełnia ten ewidentny brak...

Mówi ANDRZEJ BENDYCH — senator: Otwarta w dniu dzisiejszym wystawa ma charakter dzieła artystycznego oraz — przede wszystkim — wydarzenia patriotycznego. Katyń to symbol — to 4.500 poległych, zamordowanych żołnierzy. O ponad 10.000 mamy dość mgliste wiadomości, że podobno spoczywają gdzieś tam, daleko, rozsiadani po terytorium ZSRR... Zbrodnia katyńska to zbrodnia nie znajdująca sobie podobnych w całym świecie. Oficerowie, stanowiący kwiat ówczesnej polskiej inteligencji wraz z duchownymi — to są ofiary tego bestialskiego mordu. A kraj, który mówił że „człowiek — to brzmie dumnie”, i świat, który śpiewał „Cicha noc, święta noc”, w wigilię Bożego Narodzenia 1939 r. stanowią odpowiedzi na masowe morderstwa ponad 220 kapłanów różnych wyznań... — pierwszych katyńskich ofiar. Na tablicy katyńskiej odsłoniętej niedawno w Tarnowie, widnieją dziś słowa: Bogu — ducha, Pol-

see — serce, ziemi obcej — ciało”. Dwa ważne dla nas, Polaków miejsca — Monte Cassino i Katyń, mimo, że tak różne — łączą nas w patriotyzmie. Na Monte Cassino leżą ci, którzy zginęli zmiżdżeni przez śmiercionośny ogień armii niemieckiej, w Katyniu natomiast — leżą ci nasi oficerowie, którzy zostali zamordowani kulą wyrzeloną z najbliższej odległości... Zbrodnia to niesłychana — teraz jednak na ich grobie nie kwitną lilie — jak niegdyś pisał Mickiewicz — ale — małe sosenki — niemi świadkowie tego, że zbrodnia ta została popełniona wiosną 1940 r., a nie w 1941 r. — jak głosi napis na krzyżu w Katyniu. Pod Monte Cassino każdy żołnierz ma swoją mogiłę z imieniem i nazwiskiem, w Katyniu — wrzucono ich do ośmiu wykopanych dołów i przysypano ziemią... Pod Monte Cassino hold poległym żołnierzom składają Ojciec Święty, kardynał, Prymas Polski JÓZEF GŁĘBOKI... w Katyniu do niedawna nie gościł nikt, dopiero od 1.5 roku do tego miejsca organizowane są pielgrzymki. Starożytni Rzymianie mówili niegdyś — „Morari viventes obligat” — „Morari zobowiązują żywych” — do pełnego dochodzenia prawdy historycznej, po to, by stała się ona kamieniem węgielnym patriotycznego wychowania naszej młodzieży...

Obie wystawy zostają uroczyste otwarte, rodziny poległych w Katyniu wchodzi do sal, w skupieniu i wciąż narastającym wzruszeniu spoglądają na fotografie, fragmenty listów, kartek pisanych z obozów Kozielska, Stribelska, Ostaszkowa, w nadziei, że natrafia na niki choć ślad kogoś ze swoich najbliższych... Mnie samemu jawi się przed oczami poślizgnięta fotografia mojego dziadka, którego nawet nie znam, a którego ostatni ślad życia urywa się w Ostaszkowie...

„Umarli zobowiązują żywych”...

Marek Nowak

Gdzie jest granica między przedsiębiorczością a spekulacją?

Oglądany 25 września o godz. 18.00 „Telewizyjny Kurier Województwa” spowodował, że autentycznie zacząłem zastanawiać się gdzie, którego przebiega granica między szalbierstwem, paskarstwem, a więc i wykraczaniem poza granice zarządzeń i prawa, a inicjatywą, przedsiębiorczością, inwencją handlową. Jak wychwycić, w którym miejscu ta linia zostaje przekroczona. Jeżeli za 3 tysiące (1) złotych w UM Wydz. Handlu w Lublinie wydaje zaświadczenie o zezwoleniu na „handel przenośny” każdemu chętnemu i nikt nie kontroluje cen, które ci przenośni przedsiębiorcy pobierają od kupujących. „Pseudobukiniści”, którzy inają dojsca do księgarń pobierają pięciokrotną cenę wydawniczą za „Kuchnię Polską”, Encyklopedię itp. Nad czym więc tu się zastanawiać? Przecież to nie zarobek, a kradzież społecznych pieniędzy.

Tak samo wygląda sprawa np.

Grot

Czym jest Ruch Ludzi Pracy?

(Dokończenie ze str. 2)

nej kieszni, godziwego bytu i rozwoju kulturalnego. Młodym tworzą możliwość urzędowania się w kraju, seniorom pracy możliwość korzystania z dorobku swego życia. Uczynimy wszystko, by odbudować wartość pracy, etnos godziwego życia.

Ruch nasz rezerwuje sobie prawo — jeśli zajdzie taka pot-

rzeba — wyłonienia partii politycznej.

Wiemy, że nikt nie zapewni nam pomyślności, jeśli nie osiągniemy jej własną pracą. O interesy pracownicze muszą walczyć sami pracownicy i ich organizacje — zawodowe i polityczne.

(RLP)

Raport z miasta

(Dokończenie ze str. 1)

Wymieniono w miarę zgłoszeń i naprawiano zamki drzwiowe. Dokonano naprawy kilkunastu drzwi wejściowych do budynków mieszkalnych, wymieniano automaty oświetleniowe w klatkach schodowych, zakładano żarówki w klatkach schodowych i podpiwniczeniach budynków (1915 sztuk — przyp. aut.).

Wszystkich dozorców i pracowników ręcznego oczyszczania zaplanowano na odzież ochronną, zagarniaczki, łopaty, szufle, łomy itp. Zabezpieczono wszystkie budynki w niezbędną ilość kontenerów do gromadzenia nieczystości. Prowadzone są dyżury domowe przez konserwatorów w zakresie instalacji urządzeń wodno-kanalizacyjnych, elektrycznych i gazowych. Zaproszono do szerokiego udziału w zakresie zabezpieczania budynków w okresie zimy Samorząd Mieszkańców. Bieżące informacje o AKCJI ZIMA podawane będą w prasie lokalnej i w gablotach.

W ZAKRESIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — prowadzona jest bieżąca kontrola urządzeń wodno-kanalizacyjnych oraz ujęć

„Dodek” zaprasza!

5 filmów wyświetlonych zostanie w listopadzie na ekranie RDKF Dodek. Na uwagę zasługują niewątpliwie film Jerzego Kawalerowicza „JENIEC EUROPE” (6.11), NIESAMOWITY JEŻDZIEC — USA (17.11) i „OSTATNI CESARZ” film produkcji angielskiej (20.11). Pozostałe dwa filmy to „BŁAGANIE” — ZSRR (10.11) oraz jugosławiański film pt. „ANIOŁ STRÓŻ” (27.11).

O tych najciekawszych pokrośce. „Jeniec Europy” (kooprodukcji polsko-francuskiej) przedstawia gwałtownie wielką osobowość nie tylko w sensie biologicznym.

Portret NAPOLEONA (o nim jest bowiem film) jest inny od tego, do którego przywykliśmy. Majestatyczna postać na koniu pędzącą wśród bitewnych dymów i szczęków oręża zostaje tu zastąpiona przez otyłego gomościa w niedopiętym surducie przypominającego bardziej otyłego karczmarza aniżeli dumnego cesarza Francuzów. Ten niezwykle pieczołowicie skonstruowany obraz ma wiele innych zalet. Jest kameralny ale i bardzo widowiskowy. Zachwycający zwłaszcza jest jego historyczny szafaż. Doskonale dobrani aktorzy, a wśród nich ROLAND BLANCHE grający Napoleona.

I jeszcze jedna historia cesarza w filmie angielsko-włosko-chińskim „Ostatni cesarz” w reżyserii Bernardo Bertolucciego to wielkie widowisko będące spisem życia ostatniego władcy Chin. W filmie tym występują znakomici aktorzy — J. LEONE, J. CHEN i P. O'TOOLE. Ten film trzeba również koniecznie obejrzeć. Karnet na miesiąc listopad kosztuje tylko... tysiąc złotych.

„Arsik”

Przed zimą

studni głębinowych i zabezpieczenia stref ochronnych.

Zabezpieczono niezbędne ilości chloru oraz paliwa do agregatów prądotwórczych, prowadzona jest bieżąca kontrola drożności studzienek burzowych i kanalizacyjnych zlokalizowanych w jezdniach oraz sieci osiedlowej prowadzone jest bieżące oczyszczanie osadników i poletek osadowych w oczyszczalni ścieków. Dokonano zabezpieczenia tych urządzeń przed zamrażaniem. Prowadzona jest także bieżąca analiza w zakresie jakości biologicznej wody i strat w sieci oraz w zakresie oszczędnego gospodarowania energią elektryczną.

Przy omawianiu tematu DOTYCZĄCEGO ZIELENI miejskiej pragnę poinformować, że dokonany został komisyjny przegląd drzewostanu, a następnie opracowano i wdrożono do realizacji harmonogram prac w zakresie wycinki drzew i robót konserwacyjnych oraz usunięcia drzew stanowiących zagrożenie dla substancji mieszkaniowej i komunikacji. Dokonano także przeglądu, naprawy i konserwacji sprzętu na okres zimowy.

W ZAKRESIE ZIMOWEGO OCZYSZCZANIA miasta przygotowano sprzęt, części zamienne i ogumienie dla pojazdów, dokonano ścisłego określenia zadań w zakresie wywozu nieczystości stałych i płynnych w warunkach zimowych, wydzielono stanowiska w pomieszczeniach zamkniętych ogrzewanych do naprawy sprzętu biorącego udział w akcji zima.

Dokonano również aktualizacji umów w zakresie zimowego oczyszczania miasta z UM i UG w Piaskach, zabezpieczono odzież ochronną i posiłki regeneracyjne dla osób biorących w akcji zima i na wypadek klęski żywiołowej.

W okresie zimowym wprowadzone będą dyżury dyspozytorskie oraz domowe, kierowców, operatorów sprzętu, zamiataczy. Ustalono, że pierwszeństwo w oczyszczaniu mają główne ciągi komunikacji samochodowej oraz dojazdy do sklepów, pogotowia ratunkowego, punktów gromadzenia nie-

czystości, szkół, obiektów użyteczności publicznej.

Zgodnie z uchwałą MRN w Świdniku i na wniosek przedsiębiorstwa wprowadzony jest bardzo ograniczony zakaz używania soli na jezdniach tylko w przypadkach wystąpienia gołoledzi, pod warunkiem, na zakrętach i przystankach autobusowych. Na ciągach pieszych obowiązuje całkowity zakaz używania soli. Do prowadzenia akcji zima posiadamy następujący sprzęt: trzy pługi odśnieżne samochodowe z piaskarkami, pług wirmkowy, spychacz, piaskarkę chodnikową typu „Kos”, koparkoladową, ciągnik z przyczepą i dyżurną nyskę. Zgromadzone piasek w ilości 580 ton oraz sól — 40 t. Piasek będzie dowożony sukcesywnie w zależności od potrzeb. W przypadku wystąpienia nadmiernych opadów (w postaci klęski żywiołowej) do przedsiębiorstwa będą skierowani dodatkowo pracownicy z innych zakładów. W akcji zima weźmie udział z naszego przedsiębiorstwa około 80 osób.

A oto co powiedział o przygotowaniu do zimy kier. Miejskiej Służby Drogowej HENRYK GÓRALSKI:

W połowie października zapiealiśmy przygotowania do akcji zima na przyszłowiowy ostatni guzik. Dysponujemy spychaczem i dwoma spycharkami. Mamy jeszcze trochę innego lepszego sprzętu zmniejszającego opadów. A na składzie 20 ton piachu. Naszym zadaniem jest utrzymanie w przejściowej wszystkich dróg o nawierzchni żużlowej usytuowanych wokół miasta. W tym osiedlu mieszkańcy czują z reguły sami nad oczyszczaniem dróg. W przypadku wielkich opadów śniegu spieszymy im zawsze z pomocą. Zeszłoroczna zima, której praktycznie nie było pozwoliła nam zaoszczędzić paliwo, ludzie nie pracowali także w godzinach nadliczbowych. Chciałoby się życzyć sobie zeszłorocznej „powtórki” zimowej, ale tak chyba nie będzie!

Dlatego też już dziś czekamy na kolejną zimą w pogotowiu!

(k)

FOTO — OKO

Tylko dla orłów!



Fot. archiwum

**GŁOS
SPORTOWY**

- W sekcji pływackiej zgodnie z planem
- Janusz Kostrzewa trenerem siatkarzy
- Zmierzyć boksu?

Wieści z „Avii”

Przy końcu października br. odbyło się kolejne posiedzenie zarządu FKS Avia. Podsumowano głównie działalność sekcji pływackiej, debatowano nad realizacją budżetu klubowego za trzy kwartały br. Przy końcu sejmiku działaczy poruszono kilka tematów, które przykuły uwagę całego auditorium. Ale po kolei.

Pływacy mieli udane występy w tym sezonie. Zarówno w kraju jak i za granicą. Indywidualnie brylowali — AGNIESZKA PATRZALA i BEATA MACHNIKOWSKA, a medale zdobywane przez te zawodniczki miały różne kolory. Niepokoje jednak także zapoczątkowały. Od wielu lat wiadomo, że Szkoła Podstawowa nr 3 ma profil pływacki. Cóż z tego jednak skoro rodzice, których dzieci uczęszczają na naukę do innych „podstawówek” w miejsce ociągają się coraz bardziej z wysyłaniem swych ulubionych na kontynuowanie nauki pływania do „trójkę”.

Może SP nr 5 rozstrzygnie w niedalekiej przyszłości ten problem. Kryta pływalnia budowana w tej właśnie szkole powinna pozwolić na scentralizowanie i ujednolicenie programu w zakresie rozwoju nauki pływania we wszystkich szkołach świdnickich, a co za tym idzie także rozstrzygnąć o sposobie przekazywania talentów do Avii.

O czym jeszcze mówiono na październikowym posiedzeniu członków zarządu klubu?

Zwrócono uwagę na fakt, że in-

struktorzy sekcji piłki nożnej, siatkówki i boksu muszą nieść „zabawę” się serio w lowców talentów bardziej serio niżeli dotychczas. Muszą po prostu zaglądać częściej na szkolne i osiedlowe podwórka, wchodzić w kontakt z nauczycielami WF i działającymi społecznie osiedli w poszukiwaniu narybku sportowego. Czekanie bowiem na to, że młodzież szkolna zacznie nagle dzwonić i oknać się do klubu jest na dzisiejszym etapie — utopia. I po tych sprawach przeszedł kilka jesiennych „nowalek” prosto z klubu.

W sekcji siatkówki nastąpiła zmiana trenera. W związku z wyjazdem za granicę trenera M. Rzedzkiego pierwszy (ligowy) zespół siatkarzy Avii poprowadzi do boju JANUSZ KOSTRZEWA, (bywały już wcześniej tego rodzaju rozstrzygnięcia — przyp. aut.). Co może przynieść ta zmiana? Na to, pytanie trudno jest dziś o odpowiedź. Nie ulega jednak wątpliwości, że nowy szkoleniowiec (znający dobrze swój fach — przyp. aut.) znalazł się w niezręcznej sytuacji. Bo jeśli znacznie „nagle” odnosi sukcesy, ktoś może powiedzieć, że jest to zasługą poprzednika. W końcu trener M. Rzedzki przepracował całe lato, z drużyną. Jeśli natomiast przyjdą wpadki co niektórzy mogą również zacząć marudzić.

Te i jeszcze inne dywagacje sprawdzić wkrótce czas i nie ma sensu zaprzekać sobie nimi głowy. Jest jak jest! Wierzyć trzeba i w

„nowego” szkoleniowca i we wzmożoną kadrowo drużynę, a na pewno w przyszłości, a na pewno w przyszłości, a na pewno w przyszłości.

I jeszcze króciutko o boksie. Oby nie było żadnych niedomówień. Sekcja pięściarskiej w klubie definitywnie nie rozwiązano.

Młodzi ludzie zainteresowani szermierką na pięści lub jak kto woli inaczej szlachetną sztuką samobrony mogą uczęszczać do klubu i trenować dowoli pod fachowym okiem JOZEFA WYSZOMIRSKIEGO i innych instruktorów. Trener Avii podobno nie rezygnuje i do końca grudnia br. będzie próbował „skompletować” zespół na III ligę. Ale jak to uczynić skoro ostatnio wybył z sekcji „ciężki” Avii JANUSZ STANICKI, który „wypożyczony” został do Zagłębia Konin.

Z chwilą uzyskania awansu do II ligi przez zespół górniczy owo „wypożyczenie” pięściarza świdnickiego oznaczać będzie „naprawdę” dopodobnie... szukanie po nim wiatru w polu. Ale skoro już tak się stało inaczej widocznie być nie mogło. Bokser ten miał podobno kłopoty z uzyskaniem mieszkania, a problem to często dla ludzi niestety — bez wyjścia. Skorzystał z szansy i oby mu się powiodło.

W sporcie świdnickim tej jesieni jak widać sporo zaskakujących decyzji. I dziwne są i nie. Dziś każdy stara się jak może być kołowa swego szczęścia. W życiu, w pracy zawodowej, w sporcie!

(mk)

SUKCES!

Brydżysty TKKF „ŚWIT - ORBITA” awansowali do klasy okręgowej

Udanie zakończyli rozgrywkę sezonu 1988/1989 brydżysty „Orbity”. Ten sympatyczny zespół wdarł się szturmem do ligi okręgowej. O sukcesie tym rozmawiałem na gorąco z szefem zespołu brydżowego JOZEFEM SEPCEZUKIEM.

■ Awans do klasy wyższej zaskoczyliście wielu sympatyków brydża. W II rundzie rozrywek szło wam jednak w krótką...

Tak! Procentowały punkty zdobyte w pierwszej odsłonie. Zajęliśmy ostatecznie II miejsce z dorobkiem 321 VP. I miejsce zdobyli brydżysty z Radzyna Podlaskiego (365 VP). W klasie A wależyło o awans do „okręgowki” 10 zespołów.

■ Przypomnijmy wyniki II rundy...

Wyrzaliśmy z Zeglarzom Puław 25:0 (-), ze Stalą II Krasnik 18:12, ze Stalą II Poniatoła 25:5, ORG Lublin 20:10 i RSM Radzyn 22:8. Przegraliśmy natomiast z Sekwensem Lublin 12:18, AZS II — 11:19, ZEC-em Lublin 14:16 i Unią Belżyce 8:22.

■ Kto reprezentuje barwy „Orbity”?

Od kilku lat gramy w niezmiennym zestawieniu — Jerzy Kondej, Jerzy Tarajko, Wojciech Luczyński, Marek Kazana, Jerzy Wierzbicki, Władysław Stechnij, Andrzej Mazurek, Władysław Bachanek, Stanisław Włodarczyk, Józef Kozak, Marek Szamocki i Józef Sepczuk.

■ Czołówek tego „garnituru” stanowi...

Niewątpliwie — Jerzy Tarajko, Jerzy Kondej i Andrzej Mazurek. Gramy oczywiście parami.

■ Awans do klasy wyższej satysfakcjonuje, ale podobno i kłopotów macie sporo...

Największą naszą bolączką jest brak stałego lokum. Przygarnięci przez Spółdzielnię Mieszkaniową graliśmy do tej pory w

świątyni Osiedlowego Domu Kultury. Powiedziano nam nie tak dawno, że musimy opuścić ten lokal.

Było nam w nim dobrze. Dużo zainteresowanie i zrozumienie dla popularności brydża wykazywała pani Wdowczyk. Na dziś niestety smutna rzeczywistość. Po prostu — eksmisja! Kto teraz weźmie nas pod swoje skrzydła? Trudno zgadnąć. Zamierzamy prosić o kawalek kąta w dyrekcji Zespołu Szkół Technicznych.

■ A może jednak Rada Spółdzielni nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa?

Gdyby tak się stało, byłibyśmy wdzięczni prezesowi Zygmontowi Barszczowi i członkom Rady.

■ Firmule Was podobno Ognisko TKKF „Świt”?

Zarząd ogniska zakupił nam komplet kart do gry, interesuje się, owszem, naszą działalnością. Będziemy nosić nazwę — „Orbita - Świt”.

■ Już za kilka dni inauguracja rozgrywek...

Zagramy na otwarcie klasy okręgowej z rywalami z Radzyna. Drużyna ta okazała się najlepszym zespołem w A klasie, ale z nami słożę po grudzie. Nie powinno być źle. Liczę na sukces! A dobry start to ważna sprawa!

A zatem powodzenia! Dziękuję i zapraszam na pierwsze spotkanie!

Rozmawiał: MK

O czym mówią kibice

Trudno im się pogodzić z porażką piłkarzy (na własnym boisku) z Błękitnymi Kielce. Mecz zaczął się obiecująco, a skończył fatalnie. W naszym zespole słałbuto zagrali tym razem formacje obronne. A i pomocnicy nie potrafili opanować środka pola.

Pomimo dużej przewagi w drugiej połowie meczu świdniczanin nie potrafili już odrobić strat. Bramki dla gości zdobyli Śzwajewski (41 min.) i Kasperczyk (46 min. z karnego), dla gospodarzy Drodz (18 min.).

Polowiczny sukces odnieśli siatkarze Avii przebijając na Wybrzeżu. W pierwszej rundzie rozgrywek o Mistrzostwo II ligi przegrali ze Stoczniowcem 1:3, wygrali natomiast z AZS Słupsk 3:0!

Drużynę poprowadził Janusz Kostrzewa. I wszystko by się chyba zgadzało gdyby nie dwukrotna wygrana Górnik Łęczna z tymi samymi przeciwnikami. Podopieczni trenera JERZEGO MISZCZUKA pokonali Stoczniowca i AZS Słupsk (po 3:1). Jak wi-

dać sąsiad z za miedzy wyrasta na groźnego rywala. Bezpośredni pojedynki lokalnych rywali zapowiada się jak widać interesująco. Na ten mecz trzeba nam jeszcze jednak trochę poczekać.

Na Turystycznej znowu pogodnie. Piłkarze LKS Świdniczanek powetowali sobie straty w Nałęczowie wygrywając 2:0 z rezerwami Lublinianki. A teraz tu sobie powiedzieć otwarcie, że z drużyną z Wieniawy były zawsze kłopoty. Tym większą radość!

(k)

Kalejdoskop sportowy

ROSZADY TRENERSKIE...

nastąpiły w sekcji siatkowej FKS Avia. Po objęciu przez trenera JANUSZA KOSTRZEWE pierwszego zespołu drużynę juniorów starszych przejął Jan Krasnopolski, a zespół juniorów młodszych poprowadziła RYSZARD MAZUREK. Siatkarz ten zakończył już definitywnie grę w ligowym zespole i zabrał się za trenerkę. Życzymy powodzenia!

PRZELAMALI REMISOWĄ PASZĘ?

Po wygranym meczu z Zelmerelem Rzeszów na własnym boisku, piłkarze Avii pokonali na wyjeździe Granat Skarżysko 1:0! Zwycięską bramkę zdobył WALDEMAR DROZD. Drużyna — zdaniem trenerów MARIANA KOSTANIAKA i KRZYSZTOFA SZEFLERA zagrała na niezłym poziomie. Dobrze współpracowały ze sobą wszystkie formacje, czujny był GRODZICKI w bramce, sporo strzałów na bramkę gospodarzy oddali napastnicy. Ta pochlebna opinia obydwu szkoleniowców nie oznacza jednak jeszcze postawienia przyszłowiowej kropki nad „P”. Jedenastka Avii nie jest jeszcze drużyną na miarę oczekiwań, ale naj-

ważniejsze jest to, że w zespole już coś drgnęło, że odzyskuje skuteczność.

Cztery punkty zdobyte w spotkaniach z Zelmerelem i Granatem spowodowały, że świdniczanin zaczęli piąć się w górę tabeli. Szkoda, że tak późno! Do zakończenia rundy jesiennej pozostały im do rozegrania jeszcze dwie kolejki. Trudne spotkanie z Cracovią w Krakowie i mecz z lokalnym rywalem puławską Wisłą. Trzy punkty satysfakcjonowały by kibiców, a i zima byłaby w miarę spokojna.

REZERWY AVII POKONAŁY STAL PONIATOWĄ...

...i zównały się punktami ze Świdniczaną. Obydwie mają obecnie po 10 pkt. i idą ramię w ramię w tabeli, zajmując środkowe lokaty. JESIENNE REMANENTY...
...prowadzone są po sezonie w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym Avii. Na zewnątrz hali naprawiane jest uszkodzone lastryko, sadzi się młode drzewka i krzewy. Wewnątrz hali odbyła się sekcja. Porządek musi być!

(kk)

Kronika tygodnia

● Uroczystą wieczornicę zaplanowano w ZDK w 71 rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

● Ośrodek Rehabilitacji świdnickiej WSK czynny jest od niedawna na dwie zmiany w części lecznictwa zabiegowego.

● Brydżysty Avii awansowali do klasy okręgowej.

● Siatkarze Avii rozpoczęli nowy sezon.

● 580 ton piachu i 40 ton soli zgromadziło PGKIM w Świdniku do akcji zima.

(M)



51-51

Informator GŁOSU

KINO „LOT”

9 listopada — KARATECY Z KANIONU ZOLTEJ RZeki — chiń.

godz. 17.00 (od lat 15) — MASKI franc. — godz. 19.15 (od lat 15);

10 listopada — KARATECY Z KANIONU ZOLTEJ RZeki — chiń.

godz. 17.00;

11 listopada — PRZEMIEŃŁO Z WIATREM — USA — godz. 17.00

(od lat 12);

12 listopada — PORANEK — pol. — godz. 12.00 (bo.) — PRZEMIEŃŁO Z WIATREM — USA —

godz. 17.00;

13-14 listopada — PRZEMIEŃŁO Z WIATREM — USA — godz. 17.00

15 listopada — LABIRYNT — pol. — godz. 17.00, 19.15 (od lat 18);

16 listopada — INDIANA JONES — USA — godz. 17.00, 19.15 (od lat 15).

MASKI — Francja — 1987 — Reż. Claude Charbol — Aktoży: Ph. Noi-

ret, R. Renucci, B. Lafont i inni.

Metaforyczne ujęcie jednej z największych bolączek współczesności — zaklamania.

PRZEMIEŃŁO Z WIATREM — USA.

Reż. Victor Fleming — Grają: C. Gable, V. Light i inni. Supergigant

wszechczasów.

Według powieści Margaret Michell.

W wydarzeniach wojny secesyjnej

wpisana wielka namiętność. 4 Oscary.

LABIRYNT — 1985 — Polska — Reż.

(k)

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórzonego Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Marek NOWAK, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI, korekta: Zofia ZAJĄC. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przemysłowa 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-57), rozgłos 51-52. Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przemysłowa 1 — zam. 1536 z dnia 89/11.02 — 3000 szt. B-4